

Aktualności

13.06.2023 9:15

Wycieczka do Warszawy była prawdziwą wyprawą. Już samo zorganizowanie takiego wyjazdu w małej, jak nasza szkole, jest warte docenienia. Król podobną trasę pokonywał prawie dwa tygodnie, konny kurier w trzy dni, my wyruszając „w środku nocy” na rano byliśmy w stolicy. Zaczęliśmy od Centrum Naukowego Kopernik. Cieszący się dużą popularnością nowoczesny obiekt edukacyjny stale się rozwija. Dzieci bawią się tu i uczą. Ciekawe doświadczenia fizyczne pozwalają wyjaśnić wiele „dziwnych” zjawisk w otaczającej nas codzienności.

Po lekcji jest przerwa. Tę spędziliśmy na...dachu. Tak, na zielonym dachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Odpoczynek dobrze nam zrobił. Pomyślmy –w Warszawie muszą zieleń sadzić na dachach, a my mamy rośliny wokół siebie. Doceńmy to.

Niedaleko biblioteki uniwersyteckiej, za Wisłą, jest Stadion Narodowy. Niestety okazało się, że wejście dla wycieczek było po drugiej stronie obiektu i dlatego czekał nas niezły spacer. Zwiedzając obiekt mieliśmy okazję zobaczyć pracę różnych ekip obsługujących odbywające się tu imprezy. Bo na stadionie grają nie tylko piłkarze. Akurat trwały przygotowania do dużego koncertu. Ciekawostką jest informacja, że telebim nad boiskiem jest wielkości przeciętnego mieszkania w Warszawie, a bele trawy na nową murawę przywozi kilkanaście tirów.

Z „Narodowego”, tym razem metrem, przejechaliśmy pod Pałac Kultury. Ten charakterystyczny obiekt Warszawy do niedawna był najwyższym budynkiem w mieście. Nas interesował właśnie taras widokowy na trzydziestym piętrze. Piękne widoki z wysokości ponad stu metrów uświadamiają nam, jak rozległe jest to prawie dwumilionowe

miasto i jak niewielka była historyczna stolica.

Po całym dniu jazdy i zwiedzania wszyscy już pragnęli dotarcia na kwatery. Te mieliśmy w Sulejówku w budynkach sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścowych. Tak, to nasze! Siostry. Do niedawna posługiwały w Słopnicach, a kilka z nich pochodzi z naszej miejscowości. Zostaliśmy przyjęci z ogromną życzliwością, czuliśmy się jak w rodzinie. I tak upłynął poranek i wieczór - dzień pierwszy.

[Galeria cz. 1](#)

[Galeria cz. 2](#)

Adam Lachcik

[Przewiń do początku](#)